

*Beata Grochala\**

**Halina Goszczyńska, Mirosława Magajewska, *Od przypadku do przypadku. Przewodnik dla cudzoziemców po fleksji imiennej języka polskiego wraz ze zbiorem ćwiczeń*, cz. I, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2012, ss. 330**

Bardzo intensywnemu w ostatnich latach rozwojowi nauczania języka polskiego jako obcego (jpjo) towarzyszy równie szybki wzrost liczby podręczników, zwłaszcza adresowanych do osób rozpoczynających swoją przygodę z jpjo. Niestety, na rynku wydawniczym ciągle brakuje dobrych podręczników do nauczania gramatyki języka polskiego, przedstawiających to niełatwe zadanie w ujęciu funkcjonalnym. Lektor i student ma do dyspozycji dobry, choć dość już archaiczny podręcznik Barbary Bartnickiej i Haliny Satkiewicz *Gramatyka języka polskiego. Podręcznik dla cudzoziemców* (wydany po raz pierwszy w 1990 r.), a także książkę Zofii Kalety *Gramatyka języka polskiego dla cudzoziemców* (oba podręczniki adresowane są raczej do lektorów niż do studentów) – bardzo solidną pozycję z zakresu gramatyki funkcjonalnej, niestety, po pierwsze, trudno dostępną, a po drugie – niezawierającą ćwiczeń. Jest jeszcze jeden minus – obie pozycje są napisane językiem dość hermetycznym, dominuje w nich terminologia językoznawcza, czym mogą zniechęcać uczących się jpjo. Oczywiście te dwie książki nie wyczerpują listy dostępnych pozycji z zakresu gramatyki jpjo, są jednak najbardziej popularne i kompleksowe – dotyczą bowiem wszystkich zagadnień gramatycznych. Do tej grupy z powodzeniem można dołączyć nowy podręcznik, który ukazał się na rynku wydawniczym, autorstwa Haliny Goszczyńskiej i Mirosławy Magajewskiej, doświadczonych lektorek z łódzkiego Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców, zatytułowany *Od przypadku do przypadku. Przewodnik dla cudzoziemców po fleksji imiennej języka polskiego wraz ze zbiorem ćwiczeń*. Książka ta jest pierwszym wydawnictwem w nowej serii „W Wieży Babel po Polsku”, redagowanej przez Grażynę Zarzycką, adresowanej do osób uczących się jpjo. Recenzowany podręcznik dotyczy, co prawda, jedynie fleksji imiennej, ale informacja o tym, że jest to część pierwsza pozwala mieć nadzieję na kontynuację, a tym samym – na podręcznik kompleksowo przedstawiający arkana polskiej gramatyki. Nadzieja ta jest tym większa, że książka została bardzo dobrze przygotowana, napisana i, co najważniejsze, mogą z niej śmiało korzystać zarówno osoby uczące się jpjo, jak i lektorzy. We *Wstępie* czytamy, że adresatem książki są „cudzoziemcy, którzy przyswoili już podstawy gramatyki polskiej – ich znajomość języka można określić jako poziom od B<sub>1</sub> do C<sub>2</sub>” (s. 13). Sądzę jednak, że i dla niejednego lektora jpjo, zwłaszcza rozpoczynającego swą przygodę z nauczaniem cudzoziemców, prezentowana publikacja może być cennym kompendium wiedzy o funkcjonowaniu polskiej fleksji imiennej.

Układ przewodnika wyznaczają, rzecz jasna, przypadki. Zaprezentowane zostały nie w klasycznej kolejności zgodnej z gramatyką opisową, lecz w ujęciu funkcjonalnym, wedle kolejności wprowadzania poszczególnych form na zajęciach (mianownik, biernik, dopełniacz, narzędnik, miejscownik, celownik, wołacz). Układ ten może budzić kontrowersje. Dla niektórych bowiem tradycyjny układ przypadków jest niezmiernie ważny. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, w której lektor nie wprowadza nazwy przypadków, a zamiast nich używa numerów (pierwszy, drugi

---

\* beatag@uni.lodz.pl, Katedra Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki, al. Kościuszki 65, 90-514 Łódź.

przypadek). Przy korzystaniu z omawianego podręcznika posługiwanie się takimi określeniami może okazać się mylące. Z własnego doświadczenia glottodydaktycznego wiem, że dla wielu obcokrajowców przyswojenie polskiej terminologii gramatycznej jest nie lada wyzwaniem i często dla określania przypadków stosują oni właśnie numerację albo sięgają po nazwy łacińskie. Pracując z książką *Od przypadku do przypadku* zmuszeni są te przyzwyczajenia zmienić. Najprawdopodobniej dla słuchaczy na poziomie B1–C2 nie powinno być to problemem. Sądzę jednak, że można by przy kolejnych tytułach rozdziałów obok polskiej nazwy przypadku podać także łacińską/angielską (co prawda w części wstępnej, na stronach 15–16, znajduje się krótki wykaz terminów gramatycznych wraz z ich tłumaczeniem na język angielski, w tym nazw przypadków, ale umieszczenie ich bezpośrednio w tytułach rozdziałów byłoby, moim zdaniem, znacznym ułatwieniem dla cudzoziemców). Dodatkowo dołączono do przewodnika rozdział poświęcony deklinacji form fleksyjnych, ukazujący modele deklinacji form nominalnych oraz prezentujący szczegółowo deklinację zaimków, a także, co należy uznać za bardzo cenne, rozdział zawierający zestawienie przyimków i wyrażen przyimkowych o różnej łączliwości. Przyimki, a właściwie ich łączliwość z poszczególnymi przypadkami, są dla obcokrajowców wyjątkowo trudnym zagadnieniem. W książce *Od przypadku do przypadku* uczący się może w łatwy sposób porównać różną łączliwość tego samego przyimka w zależności od kontekstu – zagadnienie to zostało bowiem pokazane w prostej formie tabelarycznej, zawierającej liczne przykłady, które chyba najlepiej trafiają do odbiorców.

Każdy z rozdziałów poświęconych poszczególnym przypadkom opiera się na takim samym schemacie. Najpierw w formie tabelarycznej pokazany jest zestaw końcówek fleksyjnych przynależnych danemu przypadkowi. Co ważne, wyszczególnione są zarówno same końcówki równoległe, jak i pokazane są przykłady form poszczególnych przypadków całych grup nominalnych np. przymiotników z rzeczownikiem czy zaimków z rzeczownikiem (np. dla biernika: *starego papierosa, tamte ćwiczenia* – s. 67). Następnie znajduje się krótki komentarz do tabeli, ukazujący miejsca trudne dla poszczególnych przypadków, wyjątki itp. W przypadku biernika dotyczy on m.in. różnicy między polszczyzną potoczną i staranną w zakresie wyrównania form biernika do dopełniacza, jak ma to coraz częściej miejsce w odmianie potocznej, w opozycji do zalecanego synkretyzmu form mianownika i biernika (por. s. 68: *Jem czekoladowego cukierka* vs. *Jem czekoladowy cukierek*). W tym momencie warto zwrócić uwagę na bardzo istotną cechę omawianej książki – zaprezentowano w niej zarówno polszczyznę wzorcową, jak i potoczną, czyli tę, z którą uczący się jpjo w Polsce spotykają się na co dzień. Dotyczy to tak konstrukcji gramatycznych, jak i leksyki (por. np. zdanie: *Ojcu stuknęła pięćdziesiątka* – s. 64). Po tabeli i jej omówieniu znajdują się przykłady zdań z wykorzystaniem omawianego przypadku w rozmaitych konstrukcjach, kontekstach i rodzajach, w zależności od liczby końcówek równoległych. Następnie czytelnik otrzymuje wykaz funkcji poszczególnych przypadków. To bardzo ważne, a jednocześnie trudne do zaprezentowania w sposób przystępny dla uczących się jpjo zagadnienie. Autorki poradziły sobie z tym zadaniem bardzo dobrze. Nie ograniczyły się bowiem do podania enigmatycznej informacji opatrzonej jednostkowym przykładem, lecz zaprezentowały rozbudowany, choć prosty w swej wymowie, wykaz funkcji poszczególnych przypadków wraz z licznymi przykładami, komentarzami i uwagami. I tak np. klasyczna funkcja dopełniacza – negacja – została zaprezentowana w dwóch punktach (negacja mianownika i negacja biernika), zilustrowana ponad 20 przykładami i opatrzona stosownymi komentarzami dotyczącymi np. braku zmiany przypadku w zdaniach z negacją wyrażenia przyimkowego (por. s. 106–107). Po omówieniu funkcji poszczególnych przypadków zaprezentowano odmianę innych deklinujących się części mowy, które często są kłopotliwe dla cudzoziemców, czyli zaimków oraz liczebników. Należy podkreślić, że każdorazowo zarówno zaimki, jak i liczebniki zostały omówione bardzo szczegółowo, co jest ważne ze względu na wielość ich form. Odnaleźć możemy bowiem nie tylko zaimki osobowe czy wskazujące, ale i np. upowszechniające (*wszystko, każdy, zawsze* i in.), o których rzadko wspomina się w gramatykach. Każdorazowo czytelnik otrzymuje także bogaty materiał ilustrujący poszczególne formy, co bardzo pomaga, zwłaszcza w samodzielnej pracy z podręcznikiem.

Kolejnym ważnym elementem zapoznawania się z konkretnym przypadkiem jest wykaz łączących się z nim przyimków. Również w tym punkcie Autorki zaprezentowały liczne przykłady, a także zwróciły uwagę na pewne drobiazgi z różnych obszarów gramatyki, które często umykają lektorom, a dla uczących się są niezmiernie ważne, jak np. informacja o tym, że „jeżeli w zdaniu pytajnym (pytającym) występuje przyimek, to jego miejsce zawsze jest na początku zdania” (s. 153). Po przyimkach zaprezentowane zostają czasowniki z rekcją danego przypadku. Także tu autorki starały się przekazać maksymalnie dużo informacji w jak najprostszej, ale i jak najciekawszej formie, a to dzięki interesującym przykładom. Trzeba też wspomnieć, że każdorazowo przy polskim czasowniku podany jest jego angielski odpowiednik. Wydawać by się mogło, że jest to zbędne, gdyż student ma do dyspozycji słownik i sam może sprawdzić znaczenie. Jednak przy czasownikach łączących się z poszczególnymi przypadkami i/lub przyimkami sprawa nie jest tak oczywista, dlatego rozwiązanie zaproponowane przez autorki jest godne polecenia. Warto przy tym nadmienić, że tłumaczenia były konsultowane zarówno z polskim anglistą, jak i z filologiem – *native speakerem*, od kilku lat mieszkającym w Polsce.

Każdy rozdział kończy pewna ciekawostka – wykaz wybranych przysłów i powiedzeń z konstrukcją z danym przypadkiem. Stanowią one żywą ilustrację wykorzystania omawianej formy, jednak nie towarzyszy im niestety żaden komentarz, a ich zrozumienie może okazać się problemem nawet na poziomie C2 (np. *Komu się nie leni, temu się zieleni* – s. 209).

Drugą, obszerną, bo liczącą około 100 stron, część przewodnika *Od przypadku do przypadku* stanowią ćwiczenia sprawdzające opanowanie form fleksyjnych oraz klucz do nich. Całość została pomyślana w ten sposób, by student rozwiązujący ćwiczenia samodzielnie mógł bez trudu odnaleźć adekwatny materiał teoretyczny. Zatem przy każdym ćwiczeniu znajduje się przypis odsyłający do konkretnych tabel, przykładów itp. (ten sam zabieg zastosowano w części teoretycznej, dzięki czemu uczący się może po zapoznaniu się z konkretnym materiałem przejść od razu do ćwiczeń z nim związanych). Pewnym niedociągnięciem wydaje się konstrukcja niektórych przypisów, np. „<sup>197</sup> Zobacz polecenie w ćwiczeniu 37 [...]” – autorkom nie chodziło chyba o polecenie, ale o przypis do tego polecenia, odsyłający do konkretnego materiału teoretycznego. Może zatem lepiej byłoby napisać „Zobacz przypis 189”.

Zaprezentowane ćwiczenia cechuje duża różnorodność i bogactwo leksykalne. Bardzo ciekawe są rozmaite formy sprawdzające oparte na tekstach oryginalnych, zwłaszcza poetyckich, np. na wierszach dla dzieci Jana Brzechwy (*Leń*, s. 261) czy Juliana Tuwima (*Okulary*, s. 280<sup>1</sup>). Warto podkreślić, że autorki często sięgały także po formy użytkowe, takie jak list (s. 250) lub przepis kulinarny (s. 260 – tu wprowadzono także element wiedzy o Polsce, gdyż jest to przepis na bigos staropolski).

Pewne wątpliwości może budzić klucz do ćwiczeń. Nie zawsze bowiem zawiera on wszystkie możliwe odpowiedzi. I tak np. w ćwiczeniu 7 na s. 241 należy wprowadzić stopień wyższy i najwyższy przymiotników. W punkcie drugim zadanie dotyczy przymiotnika *elegancka*, który może być stopniowany zarówno opisowo (*bardziej elegancka*, *najbardziej elegancka*), jak i syntetycznie (*elegantsza*, *najelegantsza*), niestety, klucz podaje tylko pierwszą możliwość. Podobnie rzecz ma się w ćwiczeniu 1 na s. 238 – należy utworzyć w nim mianownik liczby mnogiej rzeczowników, a wśród wyrazów pojawia się m.in. *ucho* i *oko*. Tu także klucz sugeruje, że jedyne poprawne formy to *uszy* i *oczy*, jednak w polszczyźnie cały czas funkcjonują jeszcze *ucha* i *oka*, co prawda w odmiennym znaczeniu, ale ćwiczenie nie zawęża kontekstu użycia. Na szczęście takich uchybień nie ma zbyt wiele i łatwo je będzie usunąć przy drugim wydaniu przewodnika.

Reasumując, należy stwierdzić, że książka autorstwa Haliny Goszczyńskiej i Mirosławy Magajewskiej *Od przypadku do przypadku* to bardzo dobry przewodnik po polskiej fleksji imiennej. Jest pracą kompletną, pomocną zarówno studentom, jak i lektorom. Z podtytułu dowiadujemy się, że jest to część I. Z niecierpliwością czekamy zatem na część drugą, a także na kolejne książki z nowej serii „W Wieży Babel po Polsku”.

<sup>1</sup> W kolejnych wydaniach książki warto wprowadzić zmianę – *Okulary* to wiersz autorstwa Juliana Tuwima, a nie, jak zasugerowano, Jana Brzechwy